MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.115. Warszawa, dnia 27.maja 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.115.   Warszawa, dnia 27.maja 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

TELEGRAPHEN-UNION z 25/V. atakuje w depeszy z Katowic szwajcarskiego rzeczoznawcę szkolnego p.Maurera, zarzucając mu, że rozpoczął egzaminowanie dzieci bez uprzedniego nawiązania kontaktu z przedstawicielami mniejszości niemieckiej i bez poinformowania się od nich o stosunkach językowych i społecznych na Śląsku. Pozatem agencja zarzuca p.Maurerowi,że on dopuścił do udziału w egzaminowaniu przedstawicieli województwa /czego rzekomo nie przewidywał kompromis genewski/.

LOKAL-ANZEIGER /nacjon./ z 25/V. zamieszcza korespondencję z Warszawy p.Zimmermana, który przyznaje, że marsz.Piłsudski nawet przez mniejszości narodowe jest słusznie uważany za liberalnego federalistę, pozatem nie czyni on już dziś afrontów nacjonalistom polskim z obozu p.Dmowskiego. Stosunek zarówno poznańskiej jak i białoruskiej prasy do marszałka jest uderzająco względny. Piłsudski ma przedewszystkiem bezwzględnie całą armję za sobą. Wreszcie korespondent stwierdza, że popularność jest wielką rzeczą a patrjotyzm płomienną i nieobliczalną w swej potędze siłą. Piłsudski jest Polską i zna swój kraj. Nigdy ten człowiek i nigdy ten kraj nie zgodzą się na oddanie Niemcom bez walki tych terytorjów, które zostały im zrabowane. Tę prawdę trzeba poznać.

GERMANIA z 23/V. Koresp. z Katowic pisze o wyborach w Rybniku, że Niemcy zwracali się do władz polskich o ochronę, ponieważ czynią to przed każdem zgromadzeniem. Prasa niemiecka na polskim Górnym Śląsku nie zabiera głosu, ponieważ nie wolno pisać o wypadkach rybnickich. "Dotychczasowe nadużycia władzy - pisze kor. - czy to chodzi o szkoły mniejszościowe, czy tolerowanie terroru, tylko wzmocniły stanowisko wojewody. Jeżeli teraz jeszcze rząd warszawski nie odwoła nareszcie tego człowieka,którego jeden rok rządów,więcej spowodował by nieszczęść, niż okres plebiscytu, powstań i t.d. - okaże przez to, że nie zależy mu na opinji zagranicy, ani na zaprowadzeniu porządku wewnątrz kraju".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

CESKE SLOVO z 25/V. W art.wst.pisze Dr.Kopecky o wyborach miejskich w Warszawie, iż mają one szersze znaczenie polityczne. Odbywają się także wybory w innych miastach. Autor sądzi że tu chodzi o próbę sił i wybory w miastach mają dać wskazówkę, do jakiego stopnia czynniki rządzące mogą liczyć na pol ar-

cie narodu. Według tego będzie można orjentować się co do wyborów do Sejmu. Wobec kończenia się kadencji obecnego Sejmu, zachodzi pytanie, czy mają wybory odbyć się wkrótce, czy też zostanie kadencja przedłużona o 1 rok i zostanie zmieniona ordynacja wyborcza.

Do opozycji należą socjaliści i prawicowcy, wobec tego rząd musi polegać na własnych siłach. W wyborach do Rady miejskiej w Warszawie wystawili zwolennicy rządu listę własną, p.t. "Zjednoczone Komitety wyborcze uzdrowienia gospodarki miejskiej", do których wchodzą rzemieślnicy, urzędnicy i t.d' Zdobywając 16 mandatów weszło to stronnictwo na arenę polityczną pod dobrym znakiem, lecz autor widzi wiele braków w niem pod względem organizacyjnym i ideowym. Z tego wnosi, że nie czas jeszcze na wybory do sejmu, które zapewne zostaną odłożone do wiosny przyszłego roku.

AFFAERSVAERLDEN /szwedzki/ z 23/V. Tygodnik handlowy w art. p.t. "Polska i państwa kresowe" wywodzi, że Polska w okresie ostatniego roku odzyskała międzynarodowe zaufanie. Charakteryzując położenie gospodarcze w Polsce pismo przedewszystkiem zaznacza, że ustało tezauryzowanie dewiz i nastąpiła ogólna poprawa gospodarczej sytuacji. Dopływ znaczniejszych kapitałów powoduje obniżanie się nienaturalnie wyśrubowanej stopy procentowej do normalnego poziomu, co jest znacznem ułatwieniem życia gospodarczego. Niema żadnych przyczyn do powątpiewania o wypłacalności Polski. Długi państwowe są stosunkowo małe. Zatarg handlowy z Niemcami spowodował różne trudności, natomiast Polska osiągnęła znaczne korzyści z angielskiego strajku węglowego. Uznać należy, pisze autor, że polityka handlowa rządu oparta jest na dobrych podstawach.

PRASA SOWIECKA zamieszcza koresp.Tassa z Warszawy o wyniku wyborów do Rady Miejskiej. Kor. stwierdza, że komuniści 3-krotnie powiększyli liczbę głosów w porównaniu z poprzednimi wyborami. W kołach politycznych uważa się, że gdyby lista lewicy robotniczej nie była unieważniona, zajęłaby drugie miejsce według liczebności uzyskanych głosów tuż zaraz po liście Nr.12.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

THE DAILY TELEGRAPH z 23/V. Kor.dyplomatyczny pisze, że państwa bałtyckie poczynają od Finlandji a kończą na Polsce i Rumunji. Zachowują neutralne stanowisko w konflikcie angielsko-sowieckim. Żadne z państw tych nie obawia się, by stanowisko W.Brytanji wobec Sowietów spowodowało zwiększenie się wojowniczego stosunku Sowietów na ich zachodnich granicach. Przeciwnie, uważają, że Sowiety obecnie wahałyby się w większym stopniu, niż dawniej, zaatakować swych sąsiadów. Poza tem gdyby Sowiety miały odpowiednie środki zaatakowania Polski, Estonji czy też Rumunji z widokami powodzenia, uczyniłyby to dawno.

THE DAILY MAIL z 24/V. Kor.polityczny pisze, że wynikiem zerwania stosunków z Sowietami nie będzie wytworzenie stanu wojny pomiędzy W.Brytanją a Sowietami. Wykaże ono, że cywilizowany konstrukcyjny i szanujący się rząd nie może być na stopie przyjaźni z wrogą organizacją, reprezentowaną przez rząd sowiecki i trzecią Międzynarodówkę.

THE DAILY TELEGRAPH z 24/V. Kor. z Paryża omawiając zamierzone przybycie tam ambasadora Herbette, pisze, że on i Cziczerin będą starali się nie dopuścić, by rząd francuski poszedł śladami angielskiego w kwestji stosunków z Sowietami. Autor podkreśla, że Herbette nie posiada szerokiego poglądu na sprawy rosyjskie. Podobno jego raporty z Moskwy oparte są wyłącznie na rozmowach z jego przyjacielem Litwinowem i na wycinkach prasy sowieckiej.

THE DAILY HERALD z 24/V. w art.wst. omawia stosunki angielsko-sowieckie i pisze, że od czasu, jak został zawarty układ handlowy, tj. w okresie 6-u lat, zakupy rosyjskie w Anglji wyniosły 82 milj. funt. szterl. Przed rewizją w Arkos toczyły się pomyślne rokowania z Mitlandbank o kredyty w sumie 10-u milj. funtów. Poświęcił wszystkie te korzyści z powodu różnic politycznych - zdaniem autora - byłoby szaleństwem. Zerwanie stosunków byłoby katastrofą i nietylko w dziedzinie ekonomicznej. Pociągnie ono za sobą poważne polityczne konsekwencje. Powstaną nowe problematy na wschodzie. Inne państwa mogą być nawet zmuszone do zdeklarowania swego stosunku do każdej ze stron.

THE DAILY HERALD z 23/V. Kor. parlamentarny pisze, że rząd angielski dlatego zrywa stosunki z Sowietami, by uniknąć ustąpienia ministra spraw wewnętrznych. Przyznać się, że rewizja nie wykazała nic - faktycznie, równałoby się potępieniu jej, a więc i jej inicjatora.

IBIDEM. pisze, że rząd konserwatywny pozbawił Anglję dwóch największych i najbardziej obiecujących rynków zbytu: Chin i Rosji.

IZWIESTJA z 25/V. piszą w art.wst., że rząd angielski zdecydował się na konflikt ze Związkiem Sowieckim, co według opinji samego ministra spraw zagranicznych W.Brytanji, powinno wywołać najzgubniejsze następstwa dla pokoju w Europie. Za krok ten rządu angielskiego odpowiedzialność spada całkowicie na rząd angielski, albowiem rząd sowiecki niejednokrotnie wyrażał chęć porozumienia się, lecz propozycje te nie znalazły oddźwięku w rządzie W.Brytanji. Następnie autor stwierdza, że według informacji z Londynu, starania Foreign Office, aby utworzyć Ententę przeciwko Z.S.R.R. nie znalazły w obecnych warunkach posłuchu w kierowniczych kołach polityki francuskiej. Na zakończenie autor wyraża przekonanie, że przez rozbijanie stosunków ze Związkiem Sowieckim, rząd konserwatywny kopie sobie i partji konserwatywnej grób.

PRAWDA z 24/V. W art.wst. pisze: Burżuazyjna Anglja, kierowana przez konserwatystów przypuszcza, że teraz, w 10-ym roku rewolucji sowieckiej łatwiej upora się z temi trudnościami, na których łamała sobie zęby swego czasu. Robotnicy i włościanie Związku sowieckiego postarają się dowieść, jak mylne są te obliczenia.

IZWIESTJA z 25/V. z powodu zerwania stosunków handlowych sowiecko-angielskich zamieszczają wywiad z komisarzem Nikojanem /kom.handlu zagranicznego i wewnętrznego/, który oświadczył: Rząd angielski przypuszcza, że zadaje ciężki cios Z.S.R.R. Jednakże rząd sowiecki przygotował się na to uderzenie i Związek Sowiecki przeniesie je bez większych trudności, lecz w krótkim czasie Anglja sama przekona się, że szkody, wywołane przez zerwanie są dotkliwsze dla Anglji, niż dla Z.S.R.R. Balwin myli się, sądząc,

że wygnanie handlowych organizacyj Z.S.RR. pozwoli objąć ich funkcje przez pośredniczące firmy angielskie.

"Przerywamy - mówił Mikojan - wszelkie operacje handlowe z Anglją".

DZIENNIKI LITEWSKIE z 24/V. podają doniesienia o konflikcie angielsko-sowieckim w tonie informacyjnym. W nagłówkach tych informacyj w całej prasie daje się odczuć stanowisko dla Anglji przychylne.

PRASA NIEMIECKA z 26/V. zachowuje się powściągliwie wobec zerwania stosunków angielsko-sowieckich i zamieszcza skwapliwie wiadomości z Moskwy o tamtejszych nastrojach a nawet pogotowiu wojennem. Między głosami prasy różnych odłamów politycznych są stosunkowo małe odchylenia.

VOSSISCHE ZEITUNG z 26/V. W art.wst. Georgea Bornharda p.t. "Hasło wojenne Anglji" pisze, że zerwanie stosunków z Sowietami przez rząd angielski jest politycznem wydarzeniem pierwszego rzędu i to przedewszystkiem z powodu następstw, jakie to za sobą pociągnie, to jest w jakim stopniu pójdą za Anglją inne państwa. Fakt zerwania odbije się przedewszystkiem na stosunkach Dalekiego Wschodu. Musi się to odbić na polityce wschodniej i środkowej Europy. Powody więc zerwania leżą w dziedzinie polityki zagranicznej. Działalność Rosji na Wschodzie bowiem nabrała charakteru nacjonalistycznego. Rosja powraca do przedwojennych metod podbijania Azji. Jeżeli Anglja w początkach nawet popierała bolszewików, czyniła to w przeświadczeniu, że chaos wewnętrzny Rosji i jej wojny domowe na długo wytrącą ją z równowagi i oddalą jej wpływy w Azji. Jednak obecnie przekonali się anglicy, że 100-letnia walka z Rosją w Azji odżyła napowrót i obecna faza stosunków jest rozpoczęciem walki z tem niebezpieczeństwem. Anglją powoduje jeszcze ta okoliczność, że Francja w ostatnich czasach skłaniała się do porozumienia z Sowietami oraz kapitaliści amerykańscy bliscy byli pertraktowania z nimi w sprawie inwestycyj gospodarczych. Wzmocniłoby to Rosję z czasem pod względem gospodarczym, i utrudniłoby sytuację Anglji. Niemcy nie mogą współpracować ani ze wschodem ani z zachodem, gdyż wiążą jo traktaty. Niemcy nie są przyjacielem bolszewizmu, lecz narodu rosyjskiego.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 26/V. W art.wst.pisze z przekąsem o przebiegu wypadków w Londynie Omawia "teatralne" sposoby prowadzenia rewizji, które miały posłużyć do tego, aby szerokie koła narodu angielskiego pozyskać, dla zaakceptowania poczynań rządu. Anglja w ostatnich dwóch latach przygotowała sobie odpowiedni grunt na Bałkanach, stłumiła rozruchy w Indjach. Nie było też prostym przypadkiem, że rrwizja w Arkosie została urządzona w czasie rokowań rosyjsko-francuskich o spłatę długów przedwojennych. Autor podkreśla, że w Anglji umyślnie przeocza się fakt, że siła bolszewizmu została złamana przez zdrową wewnętrzną odporność narodu niemieckiego. Prasa angielska pominęła zupełnie państwową twórczą wartość np.Stahlhelmu i innych organizacyj, które są najsilniejszemi taranami przeciwko komunizmowi. Jeżeli prasa angielska chce rzeczywiście zbliżyć Niemców do Anglji, musi zmienić orjentację w tych sprawach a szczególnie co się tyczy wewnętrznych stosunków w Niemczech.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG nazywa postępowanie rządu angielskiego skokiem w ciemność i stawia dwa wymagania pod adresem polityki niemieckiej: aby śledziła z największą sumien-

sumiennością przebieg sporu sowiecko-angielskiego oraz aby dyplomacja niemiecka rzeczywiście nie dała wciągnąć się do tego sporu.

NEUE FREIE PRESSE z 25/V. W art.wst.pisze, że od lat spodziewano się tego momentu, kiedy walka klasowa zupełnie otwarcie wkroczy na teren polityki międzynarodowej. Rosja nie może rozstać się z tendencjami rewolucji światowej a Anglja z tendencjami jej zwalczania. Pomimo silnego rozwoju stosunków handlowych angielsko-sowieckich Anglja zdecydowała się na zerwanie. Autor nazywa to wielkiem nieszczęściem, o ile chodzi o utrwalenie pokoju świata.

w Czechosłowacji
NACJONALISTYCZNA PRASA NIEMIECKA z 25/V. występuje ostro przeciwko rządowi Baldwina za zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami, nazywając ten krok rządu angielskiego manewrem wyborczym.

PRAGER TAGEBLATT przewiduje w depeszy z Londynu ustąpienie Baldwina przed nowemi wyborami. Miejsce premjera ma zająć Chamberlain, a następcą Chamberlaina ma być Churchil. To samo pismo stwierdza w depeszy z Londynu, że amerykanie są w najwyższym stopniu niemile dotknięci usilnemi namowami, jakie przed zerwaniem stosunków z Rosją Sowiecką spotkały ich ze strony miarodajnych sfer gospodarczych w Anglji w tym sensie, aby Ameryka chciała angażować się finansowo na rzecz państw bałtyckich i polskich.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVIS z 24/V. we wst.art.omawia usiłowania Rosji Sowieckiej w kierunku szerzenia idei komunistycznej we wszystkich państwach europejskich. Dziennik z zadowoleniem przytacza ostatnie sukcesy Anglji, która najbardziej usilnie z pośród wszystkich wielkich mocarstw zwalcza bolszewizm. Następnie dziennik przechodzi do wniosku że inne wielkie mocarstwa nie mają powodów obawiać się przewrotu bolszewickiego. O wiele łatwiej bolszewikom szerzyć swe idejе w innych małych państewkach, leżących tuż nad granicą sowiecką. Państwa te powinny dbać o to, żeby uniemożliwić akcję komunistyczną u siebie. Bolszewickie metody działania znane są całemu światu. Każdy wie, że komintern jest usilnie wspierany przez jedno z państw wielkich, z którem i Litwa utrzymuje stosunki. Dobre stosunki z tym sąsiadem są pożyteczne, lecz jego wtrącania się do politycznych spraw Litwy naród litewski nie powinien tolerować.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 25/V. Kor. z Genewy donosi, że Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał datowany z dnia 24.maja telegram ministra Stresemanna tej treści: Rząd Rzeszy otrzymał podanie od pewnej kierowniczej osobistości z Kłajpedy która dotyczy popełnionych przez Litwę wypadków naruszenia autonomji Kłajpedy. Stosownie do art.17.konwencji kłajpedzkiej rząd Rzeszy zwraca uwagę Ligi Narodów na tę sprawę i uprasza o postawienie jej na porządku dziennym, rozpoczynającego się 13.lipca Zgromadzenia Rady.

GERMANIA z 26/V. Kor.z Kłajpedy donosi, że rząd litewski cofnął koncesję na komunikację lotniczą do Kłajpedy, będącą w posiadaniu niemieckiej linji Królewiec- Tylża-Kłajpeda. Wskutek tego aparaty dochodzić będą tylko do Tylży. Nowy litewski minister komunikacji twierdzi, że ta linja dla Litwy nie przedstawia żadnego interesu i proponuje nawiązanie na to miejsce komunikacji z Kownem. Niemcy natomiast upierają się przy Kłajpedzie. Rokowania są w toku.